NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Cena 15 gr.

Rok X. Poniedziałek 18 stycznia 1932 r. № 18

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Porażka Brüninga

Niemiecki kanclerz Dr. Brüning nie poniósł dotychczas w życiu wewnętrzno-politycznem takiej porażki, jak obecnie po swych rozmowach z Hitlerem. Próżno po swem wygrażającem oświadczeniu przeciwko hackenkreuzlerom zapraszał do siebie wielkiego Adolfa, bezskutecznie starał się zyskać go dla przedłużenia prawomocy prezydenta drogą uchwały parlamentarnej. Hitler wysuwał warunki nie do przyjęcia a wreszcie po dłuższych rokowaniach, do których wciągnięta została nawet kancelarja prezydenta, hackenkreuzlerzy oświadczyli, że przedłużenie prawomocy prezydenta nie odpowiadałoby duchowi konstytucji i że ludności musi być przyznana możliwość wypowiedzenia się. Również drugi przywódca opozycji narodowej Hugenberg odpowiedział Brüningowi odmownie, a w swem liście do kanclerza ironicznie przypomniał, że swego czasu właśnie partje narodowe wywalczyły prezydenturę Hindenburga w walce z centrum i socjaldemokratami. Część prasy niemieckiej wnioskuje z treści tego listu, że niemieccy nacjonaliści i hackenkreuzlerzy chcą może iść do wyborów ludowych prezydenta z nazwiskiem Hindenburga, ale wnioski te należy przyjmować z rezerwą. Wielki Adolf i wielki Alfred, którzy znów rzucili się w objęcia, grają odważną grę, w której narazie przegrywa Brüning. Jego towarzysze gry dobrze widzą jego karty, podczas gdy taktyka radykałów niemieckich nie jest jasna.

Również nastroje prasy berlińskiej w kwestjach polityki zagranicznych są przytłumione. Nie można już utrzymywać Niemiec w mniemaniu, jakoby zagranica przeszła nad oświadczeniem Brüninga, w którym tenże odmawia respektowania podpisanych traktatów do porządku dziennego. W niektórych pismach berlińskich wskazuje się na to, że krok kanclerza przypomina pod wielu względami nieszczęśliwą akcję w kierunku utworzenia niemiecko-austrjackiej unji celnej. Dziś nawet przeciętny czytelnik niemiecki uświadamia sobie, jak wielkie wzburzenie we Francji wywołał fakt, że kanclerz Brüning swe wynurzenia o reperacjach ogłosił w chwili, gdy poseł francuski Francois-Poncet nie przebywał w Berlinie. Historja planu unji celnej się powtórzyła. Wówczas również poseł francuski nie był w Berlinie.

Rząd francuski w ostatnich dniach energicznie wystąpił przedewszystkiem przeciwko twierdzeniom prasy niemieckiej, jakoby Berlin już zapłacił a nawet przepłacił francuskie szkody wojenne. Według tezy niemieckiej, Niemcy zapłaciły Francji na odbudowę zniszczonych terenów 19 miljardów marek niemieckich t. j. 114 miljardów franków, zamiast żądanych 13,5 miljardów marek złotych t. j. 80 miljardów franków, na którą to kwotę szkody zostały oszacowane. W obliczeniach niemieckich stale przytacza się pozycję 34 miljardów franków, którą to kwotę Niemcy pono zapłaciły więcej. Francuskie czynniki oficjalne twierdzenia niemieckie już sprostowały.

Francuskie szkody wojenne wynosiły do 1 kwietnia 1931 r. 98 miljardów franków, przyczem należy jeszcze wypłacić inwalidom wojennym 5 miljardów, czyli, że ogółem Niemcy zapłacić mają 102.881 miljonów franków. Do cyfry tej jednakowoż nie doliczono odsetek za zwłokę, które Niemcy również zobowiązane są zapłacić. Do ogłoszenia moratorjum Hoovera Niemcy zapłaciły Francji 8.151 miljonów marek, z czego odliczyć należy 2.983 miljonów marek, które przeznaczone zostały na pokrycie wydatków okupacyjnych i zwrot zaliczek udzielonych we Spaa. Według oficjalnego sprawozdania francuskiego Niemcy zapłaciły na odbudowę spustoszonych terenów 5.161 miljonów marek niemieckich, aczkolwiek same uznają, że Francja zapłaciła za odbudowę około 13,5 miljardów marek złotych. Należy dodać, że Francja wybudowała w zniszczonych krajach gmachy publiczne i domy administracyjne, co pochłonęło dalszych 18 miljardów franków.

W kołach francuskich wyraźnie zaznacza się, że 5.165 miljonów marek niemieckich, które Niemcy zapłaciły równa się tylko 31.404 miljonów papierowych franków, a więc tylko jednej trzeciej faktycznych szkód, wyrządzonych Francji a w gotówce o małą kwotę więcej, niż zapłaciła Francja Niemcom po wojnie w latach 1870—1871 tytułem odszkodowania. Prasa francuska zupełnie słusznie zaznacza, że Francja, która wówczas nie spustoszyła obcego terenu, potrafiła odszkodowania te zapłacić, a to nie w pięciu latach, ale tylko w dwóch po zakończeniu wojny. Parlament francuski zdołał zaciągnąć wielkie pożyczki a ofiarność ludu francuskiego była tak wielka, że już we wrześniu 1875 rzeczywiście wypłacono Niemcom 5 miljardów franków w złocie.

Te wspomnienia prasy francuskiej, która przy tej sposobności przypomina równocześnie postępowanie niemców w czasie wojny wyprowokowane przez imperjalizm berliński wywołują poważne obawy wśród niemieckiej opinji publicznej, ponieważ prasa francuska i belgijska piętnuje brutalność Niemców. Również głosy prasy państw neutralnych nie bardzo przychylne są dla Niemiec. Prawie cała prasa francuska zanotowała oświadczenie posła Heriota, który o postępowaniu Niemiec powiedział następująco: Jestem człowiekiem respektującym podpisy i uważam za niedopuszczalne, aby Niemcy odrzucili zobowiązania, które na siebie przyjęli. Respekt wobec traktatów — to jest nasze hasło. Stoimy przed przeciwnikiem, któryby mógł płacić i który postępuje w złej woli. Spodziewam się, że państwa wierzycielskie utworzą zwarty szyk pomimo wzajemnych różnic."

Strach jednolitości sojuszników jest w Niemczech wielki a międzynarodowe perspektywy Niemiec nie są tak oceniane jak oceniane były jeszcze przed kilku dniami, kiedy Niemcy myślały, że mają po swej stronie Amerykę i Anglję.

J. Tok

TELEGRAMY

Obrady lubelskiej grupy regjonalnej B. B. W. R.

Dn. 14 b. m. obradowała w Warszawie lubelska grupa regjonalna posłów i senatorów B. B. W. R. pod przewodnictwem sen. prof. Ehrenkreutza. Na posiedzeniu był obecny prezes, p. Sławek, który w dłuższem przemówieniu położył nacisk na dobór ludzi ideowych i oddanych sprawie państwowości polskiej, przestrzegając przed szukaniem ilości za cenę jakości organizacji. Wychodząc z tego założenia prezes Sławek podkreślił, że dominować winna wartość zorganizowanych ludzi, a nie ich ilość.

Po uczczeniu pamięci zmarłego senatora d-ra Wiszniewskiego, omówiono sprawy organizacyjne i stosunków w powiatach województwa lubelskiego, a w szczególności sprawy: odłączenia powiatu Biała Podlaska od woj. lubelskiego. wzmożonej agitacji narodowościowej wśród ludności rusińskiej na terenie woj. lubelskiego, oraz sprawy związane z agitacją na rzecz kościoła obrządku wschodniego (Unji).

B. Konprinz — kandydatem na prezydenta Rzeszy

LONDYN, 17.1. (Tel. wł.). — „Daily Mail" podaje sensacyjne rewelacje o propozycji kół republikańskich w Niemczech, aby na kandydata w nadchodzących wyborach na prezydenta Rzeszy wysunąć b. kronprinza.

Propaganda w tej mierze prowadzona ma być przez wybitnego działacza demokratycznego. Argumentem wysunięcia tej kandydatury przez republikanów jest obliczenie, iż bardzo wiele głosów z obozu skrajnie nacjonalistycznego głosowałoby za kronprinzem, przez co obóz nacjonalistyczny byłby osłabiony w głosowaniu na własnego kandydata.

Księżom nie wolno żyrować weksli

WARSZAWA 17.1 (tel. wł.) Ks. Prymas Hlond ogłosił zarządzenie w sprawie podpisywania weksli przez księży. Mocą tego zarządzenia wzbronione jest księżom wszelkie poręczanie finansowe oraz podpisywanie weksli w charakterze ręczycieli (żyrantów). Ten zakaz ma w tej chwili szczególne znaczenie. Gwarancyjne zobowiązania księży obarczają ich kłopotliwą odpowiedzialnością za poręczane sumy, a na wypadek nie wywiązania się duchowieństwa z tych obowiązków, nieraz narażone bywają na szwank dobro wiary i honor kościoła.

Hoover ponownie będzie kandydować

LONDYN, 17.1. (Tel. wł.). — Mówiąc o szanszach Hoovera w wyborach prezydjalnych, „Times" w obszernej relacji swego waszyngtońskiego korespondenta stwierdza przedewszystkiem, iż Hoover definitywnie kandydować będzie ponownie jako oficjalny kandydat partji republikańskiej, ale nie jest bynajmniej pewnem, czy zdoła pobić swego demokratycznego przeciwnika.

Trudności rządu węgierskiego z komisją trzydziestu trzech

Jak wiadomo na miejsce parlamentu węgierskiego powołano t. zw. Komisję Trzydziestu trzech, która rozpatruje wszelkie kwestje, zwłaszcza natury gospodarczej, wykonywując temsamem funkcję parlamentu. Przed niedawnym czasem z komisji tej wystąpiło 9 członków, a to 3 rządowej partji gospodarczej i 6 opozycjonistów. Pozostało więc tylko 24 członków, wobec czego komisja jest niezdolną do podejmowania uchwał. Rząd Karolyiego przeto stara się nakłonić członków do ponownego objęcia mandatów w komisji Trzydziestu trzech.

Staranie ta jednakowoż spełzły na niczem, chociaż Karolyiemu udało się pozyskać chrześcijańską partję gospodarczą, która prowadzi politykę oportunistyczną, pełną demagogji. Opozycja nie wysłała swych członków do komisji.

Rząd postanowił wobec tego uzupełnić skład komisji a to w ten sposób, że do komisji tej powoła dalszych 3 członków partji jedności, dalej 5 posłów chrześcijańskiej partji gospodarczej (zamiast dotychczasowych trzech) a wreszcie jednego posła niezależnego, Juljusza Szilagyego, który był już we wszystkich możliwych partjach od najskrajniejszej prawicy do najskrajniejszej lewicy.

Kedyw egipski — królem Syrji?

WIEDEN. 18.1 (tel. wł.) Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Stambułu: W kołach poinformowanych potwierdzają, że b. kedyw egipski Abbas Hilmi ma być obwołany królem Syrji. Francja i Anglja zgodziły się na jego osobę. Turja, Irak i Transjordanja obiecały uznać go jako przyszłego króla.

Oszustwa i kradzieże agenta Zw. Hallerczyków

W ubiegłym miesiącu został zatrzymany przez posterunek policji w Przedborzu, woj. kieleckie, niejaki Marjan Kański, który dokonał szeregu kradzieży na terenie powiatów radomskiego i włoszczowskiego, a ostatnio skradł rewolwer i 72 zł. w majątku Raczki, gm. Dobromierz w powiecie włoszczowskim. Skradziony rewolwer zostawił w jednym ze sklepów za wybrane artykuły spożywcze.

Kański posiadał upoważnienie, wydane przez Zw. Hallerczyków w Radomiu na swe nazwisko do zorganizowania drużyn błękitnych na terenie powiatu radomskiego. Pobierał on składki na wspomniany związek.

W działalności swej Kański był wybitnie popierany przez miejscowe czynniki stronnictwa Narodowego.

Sprawę Kańskiego przekazano po przeprowadzonem dochodzeniu sądowi grodzkiemu w Przedborzu.

Tragiczny wypadek przy pracy

ŁÓDŹ 16.1. W Zakładach Zgierskiej Farbiarni i Apretury wydarzył się wczoraj straszny wypadek.

Robotnik Antoni Kubiczek, pochyliwszy się podczas pracy nad kotłem, wypełnionym wrzącą wodą, stracił równowagę i runął do wnętrza, nie zdoławszy nawet wezwać pomocy.

Koledzy wydobyli nieszczęśliwego z kotła napół ugotowanego.

Radjo-filolog

Że słuchając lekcji obcych języków przez radjo, można poznać biegle obcą mowę, czytamy o tem w angielskim tygodniku literackim „The listener".

Tygodnik londyński w numerze z dn. 8 stycznia r.b., opisuje przygodę pewnego eksperta angielskiego, który, z ramienia Urzędu Rolnictwa i Przemysłu Rybnego brał udział w wyprawie naukowej na morzu Norweskiem, na zachód od Trondheim. Zdarzyło się, że burza zagnała statek ekspedycji na mieliznę u wybrzeży jednej z oddalonych wysepek norweskich. Ponieważ ekspedycji wypadło pozostać na wyspie kilka dni, anglik — zaprawiony podróżnik i człowiek z natury ciekawy — udał się do pobliskiej wioski rybackiej, aby zaczerpnąć trochę wiadomości z życia tamtejszego ludu.

W drodze do wsi spotkał chłopca lat około 15-tu. Nie podejrzewając malca o znajomość obcych języków, rozpoczął pogawędkę częściowo na migi, zresztą pomagał sobie najprostszemi, bardzo wyraźnie i powoli wypowiadanemi słowami w języku angielskim. Jakież było zdziwienie uczonego Anglika, gdy usłyszał szybko i płynnie, z doskonałym akcentem wypowiedziane, następujące zdania:

— Pan, jak przypuszczam, jest Anglikiem? Niech pan mówi jak u siebie w domu.

Zdziwiony Anglik odparł z wyraźnem zadowoleniem:

— Mały przyjacielu, długo bawiliście w Anglji? Zapewne w szkołach angielskich?... Na to chłopiec:

— Nigdy nie wyjeżdżałem z Norwegji, a wyspę naszą opuszczam z większemi transportami ryb, które dostarczamy z ojcem do naszej stolicy w Oslo.

Po tem odkryciu obaj — uczony i młody rybak — rozgadali się, jak dobrzy znajomi, a Anglik dowiedział się, że chłopiec posiadł tak dobrze język angielski jedynie słuchając pilnie lekcji angielskiego przez radjo.

Dla uzupełnienia tej ciekawej notatki z „The Listenera", musimy przypomnieć, że lekcje obcych języków wprowadziły prawie wszystkie większe radjostacje na obu półkulach. Prowadzi je także, z doskonałemi rezultatami, najsilniejsza dziś w Europie stacja „Polskiego Radja" w Raszynie.

Głos gwiazd i planet będzie słyszany

W amerykańskim czasopiśmie „Popular Astronomy", wydawanem przez uniwersyteckie obserwatorjum w Northfield, w Stanie Minnesota, W. S. von Arx z Brooklynu podaje ciekawe rezultaty swych prób konstrukcyjnych zrealizowania pomysłu zamiany światła gwiazd na głos. Aparat przez niego budowany, który ma być gotów w niedalekiej przyszłości, ma służyć do przetworzenia niemej mowy gwiaździstego nieba na żywy głos. W ten sposób „muzyka sfer niebieskich", o której pouczali filozofowie starożytni (m. in. Platon), miałaby być zrealizowana.

W. A. Arx po wielu doświadczeniach z precyzyjnemi aparatami, używanemi obecnie w telewizji, doszedł do wniosku, że „słyszenie" światła gwiazd jest możliwe.

Aparat jego składa się z bardzo czułej, t. zw. fotocelki, umieszczonej w ognisku dużego teleskopu. Aby na fotocelkę tę mogło działać osobno światło poszczególnych gwiazd, przesłonięta jest ona metalową blendą o otworze $^1/_4$ milimetra, przez którą przedostaje się wiązka światła, pochodząca od jednej tylko gwiazdy. Światło gwiazdy jest zamieniane przez fotocelkę w sposób wielokrotnie wzmocniony zapomocą kilku amplifikatorów, poczem—tak, jak to ma miejsce w radjoodbiornikach—prąd ten zostaje przeobrażony na głos, który zkolei wzmacnia się silnie za pośrednictwem pary głośników.

W rezultacie można słyszeć głos gwiazd, silniejszy dla gwiazd jasnych, a słabszy dla gwiazd bledszych. Jeżeli teraz teleskop, wyposażony w ów aparat, umieścimy w noc pogodną nieruchomo, kierując go ku gwiaździstemu niebu, to usłyszymy wskutek pozornego ruchu sklepienia niebieskiego kolejno głosy gwiazd, położonych na równoleżniku niebieskim, ku któremu skierowano teleskop. Inaczej oczywiście przemówi do nas jasna gromada gwiazd w konstelacji Herkulesa, inaczej Wielka Mgławica Andromedy, inaczej wreszcie subtelna wstęga Drogi Mlecznej.

Wspomniany konstruktor amerykański twierdzi, że zapomocą jego aparatu, przy użyciu superheterodyny, dającej wzmocnienie prądu 500 do 1000 miljonów razy, będzie można wykrywać gwiazdy nawet t. zw. 32 wielkości gwiazdowej, a więc 10.000 razy bledsze, niż te, które obecnie dostępne są jeszcze dla 2 i pół metrowego teleskopu z Mount Wilson. (Sięga on do gwiazd 22 wielkości gwiazdowej).

„Muzyka gwiazd" jest wprawdzie w danej chwili jeszcze muzyką przyszłości, faktem jest jednakże niezaprzeczonym, że konstruktorzy narzędzi astronomicznych nie wyzyskali dotąd do swych celów niesłychanie czułych w rzeczywistości lamp katodowych oraz amplifikatorów, które pozwalają bardzo już słabą energję fal elektromagnetycznych, pochodzącą z odległych radjostacyj nadawczych, przemieniać w potężne dźwięki, mogące przytłumić nawet największy zgiełk.

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wstrzymać jego pochód—reklamuj się.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Poniedziałek 18 stycznia

11.45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.40 Odpowiedź na pytanie: „Jak sadzić drzewa owocowe, co robić, aby dobrze rosły i owocowały?"—p. Edmund Błaszczyk. 13.55 Muzyka ludowa z płyt gram. 14.00 „Ratujcie swoje sady przed chorobami i szkodnikami"—prof. Gorjaczkowski. 14.15 Muzyka ludowa z płyt gramofon. 14.20 „Spróbujmy uprawiać więcej marchwi, pomidorów, kalafjorów, fasoli i t. p. warzyw na własne potrzeby"—inż. Wład. Pietrzak. 14.50 Płyty gramofonowe 11.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli: „Przeciążenie czy nieróbstwo" — wizytator Jerzy Ostrowski (Wilno). 15.50 Płyty gramofon. 16.20 Lekcja języka francuskiego kurs element.—Lektor Lucien Roquigny. 16.40 Płyty gramofonowe. 17.10 „O astronomie, który wierzy tylko w duszę"—prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz 17.35 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja". 19.15 „Bieżące wiadomości rolnicze" — p. J. Płatek. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Feljeton: „Najmłodsze lata Fryderyka Chopina"—dr. Helena Dorabialska. 20.16 „Wesoła para" operetka w 3-ch aktach C. M. Ziehrera.

Wtorek 19 stycznia

14.45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 12,10 Płyty gramofonowe. 13.40 „O planowem wyzyskaniu najmniejszego kawałka ziemi pod ogródek warzywny"—inż. Pietrzak. 13.55 Muzyka ludowa z płyt gramofonowych. 14.00 „Zalesienie i zadrzewienie nieużytków"—prof. Kloska. 14.15 Muzyka. 14.20 „O wyzyskaniu wód w małych gospodarstwach"—inż. Sawicki. 14.50 Płyty gramofonowe. 15.15 Chwilka lotnicza. 15.25 „Bezimienne patrjotki" — p. Findejsenówna. 16.20 „Troski przemysłu bawełnianego" — dr. Ormicki. 16.40 Płyty gramofonowe. 17.10 „Krzysztof Arciszewski"—p. Koźmiński. 17.35 Popularny koncert symfoniczny Ork. Filh. Warsz. 19.15 „Książka rolnicza"— inż. Sawicki. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton p.t. „Życiorys Wojciechowskiego" — p. Nittman. 20.15 Koncert popularny Ork. P.R. 21.55 Skrzynka pocztowa techniczna—p. Frenkiel. 22.10 Arje i pieśni—Nicolai Matouska (baryton). 22.30 Muzyka taneczna.

CENNIKI
KATALOGI
PROSPEKTY
WYKWINTNIE WYKONUJĄ ZAKŁADY
„KURJERA LUBELSKIEGO"
DRUKARNIA
„UDZIAŁOWA"
LUBLIN,
Plac Litewski 1, tel. Nr. 2-43

Z ruchu wydawniczego

„Wiadomości Literackie".

6-stronicowy nr. 3 „Wiadomości Literackich" przynosi wiersze Tuwima, dalszy ciąg pamiętników Świętochowskiego, artykuł Boya-Żeleńskiego w sprawie kampanji przeciw projektowi prawa małżeńskiego, szkic Pobóg Malinowskiego o działalności Przybyszewskiego w „Gazecie Robotniczej", recenzje Halki-Laskowskiego i Napierskiego, replikę Piwińskiego na zarzuty „Myśli Narodowej z powodu jego recenzji z „Dziedzictwa", odpowiedzi na ankietę „W pracowniach pisarzy polskich", wstęp Lechonia do zbiorowego wydania pism Ostrowskiej, adres lekarzy zakopiańskich do Boya, kronikę tygodniową Słonimskiego, wywiad z Białikiem, polonica z prasy zagranicznej, przegląd prasy i aktualności.

„Naokoło świata".

Ukazał się w zmienionej postaci wielki magazyn ilustrowany „Naokoła świata" (Nr. 93, styczeń). Nadzwyczaj starannie dobrany materjał ilustracyjny, różnorodność tematów, ciekawe ujęcie treści — oto co się odrazu rzuca w oczy. Opowiadanie „Z wędrówki za Oceanem" Kamila Mackiewicza jest ostatnią pracą przedwcześnie zmarłego, świetnego rysownika i karykaturzysty. Opowiadanie ilustrowane zdjęciami z życia autora. Wśród feljetonów, łączących w sobie swadę słowa z żywotnością tematu wymienić należy: „Mały Rzym" Magdaleny Samozwaniec (wesołe refleksje o Krakowie), „Teatr... wczorajszy" Wł. Zawistowskiego (niezmiernie zajmujące uwagi o teatrze przedwojennym, ilustrowane zdjęciami — dokumentami epoki). J. Stażeńskiego „Cudowne deszcze" (o istnieniu osobliwych zjawisk natury), J. Janowskiego „Przez ulice i gościńce" (o wpływie rozwoju komunikacji na psychikę współczesnego człowieka). W ż y w o ujętej ankiecie „Moje najmilsze zajęcie poza pracą zawodową" zabierają głos: Loda Halama, Fr. Jarossy, M. Maszyński, T. Pruszkowski i K. Wierzyński. Z innych feljetonów wymienić należy aktualne presje „W pogoni za śniegiem", „Gwiazda na ekranie", „Rumba, coctail i ja", „O ptakach, futrach i o modzie". „Coraz prędzej, coraz wygodniej", „Halo, Warszawa i wszystkie rozgłośnie" (wesoły reportaż fotograficzny). Nowela Jima Pokera „Salwa o świcie".

„Tygodnik Ilustrowany" nr. 3

przynosi interesujące uwagi znakomitego ekonomisty, Henryka Tennenbauma na temat etatyzmu. Autor polemizuje z poglądami min. Matuszewskiego, wyrażonemi niedawno w jednym z dzienników. Dużo zajmującego światła na stosunki obyczajowe w Szwecji rzuca feljeton J. Wejtki p.t. „Dusze w równowadze". Literaturę reprezentuje artykuł L. Pomirowskiego (z racji nowej książki Kadena-Bandrowskiego). „Pisarz, książka i czytelnik" J. E. Skiwskiego oraz dział „Nowe poezje" (recenzje). W. Husarski kreśli uwagi z powodu otwarcia nowego gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie. Kończą numer bogato i obficie ilustrowana kronika i aktualja ze świata.

* * *

Związek Młodzieży Wiejskiej woj. lubelskiego uczcił dziesięciolecie swego istnienia wydawnictwem. Książeczka ta jest jakgdyby retrospektywnem spojrzeniem na historję i działalność Związku za lata 1921—1931.

W szeregu rzeczowych artykułów, autorowie rozwijają zasadnicze idee organizacji, podkreślając doniosłe znaczenie, jakie posiada ona w dziedzinie życia kulturalnego wsi.

W pierwszej ideowo-programowej części potraktowane są „en bloc" cele, zamierzenia i prace dotychczasowe Związku. Część druga natomiast statystyczna — przekonywuje ostatecznie czytelnika o poważnem znaczeniu Związku i o realnych wynikach pracy. Tekst zaopatrzony jest w tablice statystyczne, które pozwalają łatwo orjentować się w materjale.

Szata zewnętrzna wydawnictwa poprawna, szereg reprodukcji fotograficznych z życia związku, plastycznie utrwala w pamięci momenty z codziennych i świątecznych jego wydarzeń.

Istotną treść książeczki poprzedzają przedmowy p. woj. Swidzińskiego, p. o. kuratora O. S. L. p. Bugajskiego, D-cy O. K. II p. gen. Dobrodzickiego i innych.

Okładka p. Kurzątkowskiego b. dobra.

O ciągłość nauczania

Dążność do zachowania systemu jednolitości w szkole objawiała się przy każdej okazji, kiedy szkoła stawała się tematem przy wymianie zdań. Podejmowane na tem temat dyskuje, coraz i coraz mocniej podkreślały konieczność realizacji zasady jednolitości.

W ostatnich czasach usiłowano wprowadzić w czyn zasadę jednolitości, traktowano to jednak raczej eksperymentalnie niż w sensie pozytywnego uregulowania tego zagadnienia, to też w rzeczywistości dzisiejszy system szkoły nie doprowadził do wytworzenia ciągłości nauczania. Przyznać trzeba, że być może, iż w rozstrzygnięciu tego zagadnienia zawiniło i samo społeczeństwo, albo może być, że warunki egzystujące w dzisiejszej szkole powszechnej nie sprzyjały rozwiązaniu tego zagadnienia, niemniej jednak należy sobie życzyć, iżby system wychowania szkolnego stanowił kompletną całość i wytworzył mocniejszą i niewątpliwą łączność między szkołą powszechną, a dalszem wychowaniem gimnazjalnem. W dzisiejszym stanie rzeczy jest niby łączność w wychowaniu o którem mowa wyżej, wszakże łączność ta wobec istnienia pierwszych trzech klas gimnazjalnych obok 7-mio klasowych szkół powszechnych jest wyraźnem paczeniem realizacji praktycznej strony tego zagadnienia. Teoretycznie program 6 klas szkoły powszechnej pokrywa się z programem pierwszych trzech klas gimnazjal., stąd wniosek, że ukończenie 6-ciu klas powszechnej szkoły winnoby otworzyć prawo wstępu do IV-ej kl. gimnazjalnej. Praktycznie tak nie jest, gdyż dopiero ukończenie 7-miu klas szkoły powszechnej daje młodzieńcowi prawo wstąpienia z egzaminem do klasy IV gimnazjalnej. Istnieje zatem grube nieporozumienie, bo na co uczniowi idącemu do gimnazjum przyda się 7-my rok nauczania w szkole powszechnej, jeśli uczeń uzyskał świadectwo z ukończenia 6-ciu klas szkoły powszechnej, które decyduje o przygotowaniu jego już w tym stadjum jego nauk do pobierania nauki w klasie IV gimn. Tak więc klasa 7-ma szkoły powszechnej nie wiąże się z dalszym nauczaniem w szkole średniej.

Z takiemi anomaljami należy zerwać i skoro 6 lat nauczania w szkole powszechnej wyczerpują, albo wyczerpać mogą, program dzisiejszych 3 klas gimnazjum, to nie należy podtrzymywać zbędnego istnienia pierwszych trzech klas gimnazjalnych, a co najwyżej skonstruować program nauczania w szkole powszechnej tak, iżby gwarancja pokrywania się tego nauczania z nauczaniem w pierwszych trzech klasach gimnazjum była kompletna.

Żywe życie domaga się reformy, to też jeśli prawdą jest, iż Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracowuje projekt nowej ustawy szkolnej, to niechajże zagadnienie to rozwiąże tak, by strona praktyczna nie odbiegała od teoryj.

Przy takim ujęciu sprawy nie należy zapominać o tem, że 6-cio letnia szkoła powszechna byłaby podbudową dla dalszych studjów gimnazjalnych.

Należy się liczyć z tem, że znaczna część młodzieży nie ma możności kształcić się nadal w gimnazjum i z konieczności musi poprzestać na szkole powszechnej. Młodzież ta, gdyby poszła w życie, odczuwałaby pewną niekompletność swego wychowania szkolnego, gdyby poprzestać musiała na 6-cio letnim wychowaniu w szkole powszechnej, to też konieczną jest rzeczą, aby dla tej właśnie młodzieży, zapewnić zaokrąglenie studjów w sensie koniecznego minimum, a owym zaokrągleniem musi być 7-my rok nauczania w szkole powszechnej. I to również winnoby mieć na uwadze Ministerstwo przy opracowaniu nowej ustawy szkolnej.

Do P. P. Prenumeratorów zamiejscowych

Wszystkich P.P. Prenumeratorów zamiejscowych, którzy od 1 b.m. otrzymują nasze pismo, prosimy uprzejmie o wpłacanie prenumeraty na konto Komun. Kasy Oszczędn. Pow. Lubelskiego w P.K.O. Nr. **63.392**, lub zwykłym przekazem pocztowym do Administracji „Kurjera Lubelskiego", Lublin, Plac Litewski 1.

Dla ułatwienia wpłaty załączyliśmy do użytku P.P. Prenumeratorów zamiejscowych gotowe czeki P.K.O. Nr. **63.392.**

ADMINISTRACJA „KURJERA LUBELSKIEGO"
Lublin, Plac Litewski 1.
Konto P.K.O. 63.392.

Rejestracja pracowników społeczno-oświatowych

Jak się dowiadujemy, Kuratorjum Szkolne Lubelskie przystąpiło do przeprowadzenia rejestracji osób oddających się pracy społeczno-oświatowej, lub też mających dopiero zamiar pracować społecznie. W chwili obecnej władze szkolne przeprowadzają narazie rejestrację nauczycieli-społeczników, lub kandydatów na nich. Rejestracją objęte jest nauczycielstwo szkół wszystkich stopni i typów, a więc—szkół powszechnych, gimnazjów państwowych i prywatnych, szkół zawodowych, zakładów kształcenia nauczycieli i t. p. Po przeprowadzeniu tej pracy — władze szkolne będą posiadały dokładną ewidencję wszystkich pracowników społecznych, to będzie miało duże znaczenie, ze względu na możność łatwego skomunikowania się z nimi w sprawach społecznych. Każdy nauczyciel wzgl. nauczycielka otrzyma kwestjonarjusz do wypełnienia w 2 egzemplarzach — z których jeden pozostanie w aktach inspektora szkolnego, a drugi będzie podstawą do sporządzenia w kuratorjum szkolnem kartotek pracowników społeczno-oświatowych. W kwestjonarjuszu są do wypełnienia rubryki dotyczące danych personalnych, specjalnego przygotowania do pracy społeczno-oświatowej na różnych kursach, zjazdach, konferencjach itp., dane dotychczasowej pracy w poszczeg. organizacjach z wymienieniem sprawowanej funkcji — oraz rubryka wymagająca od wypełniajacego kwestjonarjusz zdeklarowania zainteresowań społ.-oświatowych oraz ew. chęci pracy w jednej z dziedzin o. p.

Ostatnia rubryka zorjentuje władze szkolne w jakim kierunku społ.-oświatowym idą zainteresowania poszczeg. nauczycieli, jakie ew. kursy należałoby dla nich urządzić i t. p. Jednem słowem, dokonana rejestracja pracowników społeczno-oświatowych pod kątem specjalizacji pozwoli miarodajnym czynnikom na prowadzenie planowej, racjonalnej polityki społeczno-oświatowej na terenie Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

Opłatek strzelecki w oddziale Równianki-Gany

W dniu 26.XII 1931 r. o godz. 4-tej po południu urządzono wspólny opłatek dla strzelców oddziału Równianki-Gany. Na wstępie orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła", poczem ob. Stanisław Begietto przemówił do zebranych o celu uroczystości, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta i Marszałka. Po przemówieniu nastąpiło dzielenie się opłatkiem, później przystąpiono do spożycia skromnej kolacji w postaci herbaty, ciastek upieczonych przez strzelczynie oraz kanapek.

Uroczystość urozmaicona śpiewem kolend, pieśni strzeleckich, przygrywaniem muzyki w czasie kolacji wywarła bardzo miły nastrój. Po kolacji nastąpiła zabawa taneczna, która przeciągnęła się do 12-tej w nocy. W miłym i serdecznym nastroju z zadowoleniem na ustach i w sercach rozeszła się brać strzelecka do domu.

W uroczystości powyższej brało udział przeszło 60 osób.

Ze Związku Młodzieży Wiejskiej

Dnia 10-go stycznia b.r. odbył się w Siedlcach w sali Okr. T-wa Org. i Kółek Rolniczych Zebranie Rady Okręgowego Związku Młodz. Wiejskiej.

Na wstępie przedstawiciel Woj. Związku Młodz. Wiejsk. p. Ignacy Dziadosz wygłosił referat ideologiczny, organizacji.

W referatach wygłoszonych przez pp. Anusiaka, sekr. sejmiku i Szumańskiego zwrócono uwagę młodzieży na sprawy samorządowe i spółdzielcze b. ważne dla życia wsi.

Następnie w referatach wygłoszonych przez pp. instruktorów rolnych poruszano szereg spraw związanych z sytuacją gospodarczą doby obecnej i udzielono wiele wskazówek fachowych, co do prowadzenia przysposobienia rolniczego w kołach w roku bieżącym.

Sprawy organizacyjne omówił p. J. Najda, instr. rolny.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się ożywiona dyskusja, świadcząca o wielkiem zainteresowaniu się zebranych powyższemi kwestjami.

Zaznaczyć należy, że powiat siedlecki, mimo iż doniedawna, bo niewiele więcej jak pół roku temu, nie posiadał żadnego Koła naszego Związku, to dziś już obejmuje swym zasięgiem 23 Kół, które wynikami swej pracy świadczą niezbicie o żywotności i rozwoju naszej organizacji na tamtejszym terenie.

„Projekt prawa małżeńskiego"

Pod tym tytułem mgr. Góra Kazimierz, Senjor Legjonu Młodych wygłosi referat na dzisiejszem zebraniu ogólnem Legjonu. Niezwykle aktualne zagadnienie, które porusza obecnie całą opinję społeczeństwa polskiego — nie mogłoby być oczywiście opracowane wyczerpująco w ramach jednego referatu, dlatego też prelegent ograniczy się jedynie do rzeczy najogólniejszych, podstawowych, a szczegółowo omawiany będzie projekt na zebraniach Sekcji Społecznej Legjonu, której przewodniczy również mgr. Góra. O zebraniach Sekcji członkowie będą informowani, jak zawsze, drogą wewnętrznych komunikatów.

Dzisiejsze zebranie ogólne odbędzie się w lokalu przy ul. Złotej, nr. 2 m. 4, pierwsze piętro, o godz. 20-ej min. 15. Obecność wszystkich członków Legjonu Młodych obowiązkowa. Wstęp dla niecżłonków — studentów dopuszczalny za uprzednim porozumieniem się z kol. Tarką, komendantem Okręgu Lubelskiego lub z kol. Wróblewskim, Inspektorem Okręgu.

Skandal w Łukowie

Na terenie miasta Łukowa daje się odczuć wśród bezrobotnych duże rozgoryczenie z powodu tego, że Komitet miejski dostarczył im zmarźnięte kartofle.

MILJONERZY AMERYKANSCY!
zawdzięczają swe bogactwo reklamie

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

W poniedziałek o 8.15 w. „Motke złodziej". Ceny od 30 — 2.50 zł.

We wtorek 19 b. m. premjera przedświątecznej opowieści scenicznej w 3-ch aktach A. Marka „Pieśniarze Ghetta", osnutej na tle prawdziwego zdarzenia z życia nadkantora wileńskiego. Reżyseruje Marek, udział bierze cały zespół teatru, chór synagogi lubelskiej, orkiestra teatralna oraz kilkunastu statystów.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś „Motke złodziej".
KINO „CORSO". Dziś „Światła wielkiego miasta"
KINO „DŻUNGLA". Dziś „X-27".
KINO „PALACE". Dziś „Dwaj Malcy Paryża".
KINO „ADRJA". Dziś „Iwonka".
KINO „ITALJA". Dziś „Szalony książe".
KINO „UCIECHA". Dziś „Chaplin bezrobotny" i „Przygody na Alasce".
KINO „VENUS" „Tajemnica cytadeli warszawskiej" i „Białe cienie".
KINO „ZNICZ". Dziś „Władczyni Atlantydy".
KINO „ERTEPEDE". Dziś „Podróż na Borneo".

KRONIKA

— **Kalendarzyk zebrań B.B.W.R.** W lokalu Sekretarjatu Rady Grodzkiej Złota 2, m. 4 w bieżącym tygodniu odbędą się następujace zebrania:

— 18-go — o godz. 18-ej Zarządu Koła Robotniczego.

— 18 go — o godz. 18-ej Zarządu Zw. Zaw. Użyt. Publ.

— 19-go — o godz. 18-ej Konferencja Prezesów Kół B.B. W.R.

— 19-go — o godz. 18-ej Zebranie Zarz. Metalowców.

— 19-go — o godz. 18-ej Zebr. Ogólne Koła B.B. W.R. Rzem. Budowlanych.

— 20-go — o godz. 18-ej Zebr. Koła Robotniczego.

— 21-go — o godz. 18-ej Zebr. Organizacyjne Koła Agentów i Komiwojażerów.

— **Rewja akademicka.** Dnia 20 b.m. w środę o godz. 20 m. 15 w Teatrze Miejskim odbędzie się coś, czego Lublin jeszcze nie widział. Będzie to Rewja Akademicka p. t. „Wszystko na wesoło" w wykonaniu amatorskich sił akademickich. Muzyka kol. kol. Świętnickiego, Bielskiego i Matejca, orkiestra teatralna pod dyr. K. Szwendrowskiego.

Na program złożą się występy Akademickiego Chóru Rewelersów, który wykona szereg najnowszych przebojów tanecznych i rewjowych, skecze, śpiewy, aktualja i balet, który zarówno swoją oryginalnością, jak i pomysłowością będzie stanowił jedną z ciekawszych atrakcji rewji.

— **Akademja Rodz. Wojsk.** Dziś 18 stycznia r. b. od godz. 17 w sali teatru miejskiego odbędzie się z okazji święta Rodziny Wojskowej ku czci Jej założyciela i protektora Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego — akademja popularna.

Na całość złożą się: słowo, wstępne koncert orkiestry 8 p.p. Leg., deklamacje i śpiewy oraz przedstawienie teatru wojskowego sztuka w 1 akcie Stef. Kiedrzyńskiego p. t. „Zaręczyny pod kulami".

Plaga naszych dróg

Coraz częściej słyszy się wkoło narzekania, że drogi roją się od włóczęgów, którzy grożąc użyciem broni, wymuszają od przechodzących pieniądze i wszelkie dobro doczesne. Znowu nieszczęście chciało, że Zdun Jan, wracając 13 b. m. z jarmarku w Wąwolnicy—zaczepiony został przez dwuch „łobuzów", którzy zabrali mu 15 zł. i zbiegli. Charakterystycznem w tych wszystkich zajściach jest fakt, że obrabowani zwykle tracą niewiele 2, 3, 5 lub 10 złotych, parę papierosów etc. Czy warto narażać się za takie pieniądze. Stanowczo nie. A mówiąc poważnie— czas już wreszcie położyć kres tym drobnym i przez to tem wstrętniejszym rabunkom. Władze winny zająć jaknajsurowsze stanowisko. Pamiętajmy, że półśrodki nie są nigdy środkami.

— **Walne Zebranie Legji Inwalidów.** Dnia 7-go lutego r. b. w lokalu Legji przy ul. Szpitalnej 12 o godz. 10-tej, lub o godz. 10 minut 30 w drugim terminie odbędzie się zwyczajne roczne Walne Zebranie Czł. Oddz. Legji w Lublinie, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum. 2) Odczytanie ost. protokółu Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu. 4) Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej. 5) Dyskusja i udzielenie absolutorjum Zarządowi za czas kadencji. 6) Uchwalenie budżetu na rok 1932. 7) Wybór Zarządu, Komisji Rew., Sądu Koleżeńskiego i deleg. na Zjazdy. 8) Wnioski.

— **Poradnia dla kobiet.** Poradnia dla kobiet brzemiennych, chorych na płuca, rozpoczęła swą działalność w lokalu przychodni Przeciwgruźliczej Lub. Tow. Walki z Gruźlicą (ul. Szopena № 18). Porad udziela dr. Woskowski, w każdą sobotę od godz. 3—4 popołudniu.

— **Zarząd Lubelskiego Klubu Lotniczego** niniejszym podaje do wiadomości, że zwyczajne Walne Zebranie Ogólne członków L.K.L. odbędzie się 29 stycznia b. r. w lokalu Klubu, Powiatowa 1, o godz. 17.30 w pierwszym terminie. W razie braku przewidzianego quorum Zebranie odbędzie się tegoż dnia, w tym samym lokalu, w drugim terminie o godz. 18-ej, bez względu na ilość obecnych członków.

— **Odczyt.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet uprzejmie zawiadamia, że dn. 20 stycznia b. r., t. j. w środę w sali świetlicy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (ul. Narutowicza 48) o godz. 18 odbędzie się odczyt p. Skawińskiej na temat „Czy obecne kształcenie młodzieży odpowiada wymaganiom życiowym". Temat bardzo aktualny powinien zainteresować członkinie, jako wychowawczynie i matki. Goście mile widziani.

— **II Wielki Koncert** Symfoniczny Towarzystwa Muzycznego w Lublinie. W piątek, dnia 22 stycznia, o godz. 8.15 wieczorem, odbędzie się II zkolei koncert symfoniczny zorganizowany w Towarzystwie Muzycznem Sekcji Orkiestrowej. Pod batutą dyr. Eugenjusza Dziewulskiego, orkiestra wykona VI-tą Symfonję Czajkowskiego, I Suitę Grieg'a i „Step" — poemat symfoniczny Noskowskiego. Bilety są już do nabycia w kancelarji T-wa Muzycznego, Kapucyńska 7, tel. 5-18.

— **Zebranie organizacyjne Koła.** Komitet Organizacyjny uprzejmie prosi W.W. Panie i Panów o liczne przybycie na zebranie Organizacyjne Koła B.B. W.R. Agentów i Komiwojażerów, które odbędzie się dnia 21 o godz. 18 w lokalu Sekretarjatu Rady Grodzkiej B.B. W.R. w Lublinie, ul. Złota 2/4.

— **Dancing Polsk. Macierzy Szkol.** W dniu 30 stycznia 1932 r. w salonach Resursy Kupieckiej (Krak.-Przedm. 43) staraniem Zarządu Koła Lubel. Pol. Macierzy Szk. odbędzie się dancing, dochód z którego przeznaczony jest na świetlicę i na dożywianie uczęszczających do niej dzieci. Komitet organizacyjny dokłada wszelkich starań, aby zabawa wypadła jaknajlepiej.

— **Pozwolenie na broń.** Mieszkańcom II i III Komisarjatu Policji Państwowej m. Lublina przypominamy, że pozwolenie na broń na rok 1932 wydawane będą w Starostwie Grodzkim w godzinach przyjęć dla stron w dniach od 15 do 20 stycznia b. r.

Od każdego pozwolenia na broń krótką pobierana będzie opłata w wysokości 2 zł. na rzecz bezrobotnych.

—**Nagły zgon w kościele.** (!) W dniu wczorajszym około godziny 10-ej w kościele na Bronowicach zmarł nagle 56-letni Teofil Gołębiowski zamieszkały na Majdanie Tatarskim. Zwłoki zostały zabezpieczone do czasu przybycia władz sądowych.

— **Składajcie książki dla dzieci polskich w Niemczech.** Związek Obrony Kresów Zachodnich (Lublin, Powiatowa 1 m. 7 (tel. 2-22) prosi o składanie niezniszczonych książek beletrystycznej treści dla dzieci polskich w Niemczech.

Przedłużenie terminu wykupienia

świadectw przemysłowych na rok 1932

Na mocy art. 31, 32 i 34 ustawy z dnia 19 grudnia 1931 r. w kwestji zmiany ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, zostały pociągnięte do obowiązku wykupienia świadectw przemysłowych z dniem 1 stycznia 1932 r. niektóre przedsiębiorstwa, które dotychczas obowiązkowi temu nie podlegały, a mianowicie: a) samoistne przedsiębiorstwa robót i dostaw na sumę do 2000 zł. b) hotele i pokoje umeblowane, posiadające do wynajęcia ponad 2 do 4 pokojów i c) przedsiębiorstwa zaliczone do rozdziału XIX części II lit. c. taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o podatku przemysłowem, t. j. przedsiębiorstwa rzemieślnicze, zatrudniające bądź samego właściciela przedsiębiorstwa bądź też właściciela i jednego pracownika, względnie członka rodziny.

Ponieważ ustawa z dnia 19 grudnia 1931 r. została ogłoszona w dniu 31 grudnia 1931 r. wymienione wyżej przedsiębiorstwa nie miały możności wykupić świadectwa przemysłowego na 1932 r. w terminie określonym, gdyż nie doszły wczas do wiadomości płatników. Z tych względów i na zasadzie rozp. Min. Skarbu, podaje się do wiadomości, iż z mocy art. 122 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym odroczony jest do końca lutego 1932 r. termin do nabywania świadectw przemysłowych na r. 1932 dla wyżej wymienionych przedsiębiorstw.

Powiaty z największym i najmniejszym przyrostem ludności

Największy przyrost wykazują niektóre powiaty na wschodzie Państwa nap. Brześć (85,4 proc.), Kossów (71,8 proc.), Prużana (59,5 proc.), Słonim (59,2 proc.).

W porównaniu z temi punktami, wręcz odwrotnie zjawiska obserwowano w niektórych powiatach województw zachodnich. Tutaj stwierdzono już nie przyrost, lecz przeciwnie absolutne zmniejszenie się ludności w porównaniu z 1921 r. Ubytek wynosi w pow. śmigielskim 6,1 proc., w pow. koźmińskim 4,5 proc., gnieźnieńskim 3,4 proc. i t. p.

Nadmierny przyrost ludności na wschodzie kraju znajduje swoje wytłomaczenie w powrocie setek tysięcy repatrjantów, których przeważająca część pochodziła właśnie ze wschodnich województw. Natomiast na zachodzie niski, albo nawet ujemny przyrost ludności jest przedewszystkiem wynikiem masowej emigracji żywiołu niemieckiego, która w dużej części odbywała się jeszcze po roku 1921.

Charakterystyczne zjawisko nienormalnie wysokiego przyrostu ludności obserwujemy też w powiatach, okalających wielkie centra miejskie. Tak np. ludność pow. warszawskiego wykazuje wzrost o 79,6 proc., łódzkiego 47,1 proc., krakowskiego 33,4 proc. Warto też zwrócić uwagę na wzrost pow. morskiego 30,1 proc.

Największy wzrost wykazuje miasto Gdynia — 854,7 proc.

Nowa książka Conrada

Falk: wspomnienie.

Spokojna, nazbyt spokojna współczesna atmosfera literacka rodzi, trucizną zwątpienia przesycone, trwożne pytania: może już tylko na przeciętność można liczyć? Może nie odczuwamy głodu wielkich utworów literackich? Conrad — to jedno dumne i radosne słowo, ten znak herbowy literatury o szerokim oddechu, głębokich utworów falami oceanów wykołysanych—doszczętnie rozbija wątpliwości.

Za co wielbimy i czcimy Conrada? Nietylko za wspaniałą, rzadką egzotykę i oryginalność światów duchowych zamkniętych w sobie, o charakterze już urobionym, dziwnych ludzi morza. Jakby w kamieniu ciosane, twarde dusze pozornie prostolinijnych conradowych postaci pod naporem żywiołowych zdarzeń na morzu raptownie rozchylając się odsłaniają niespodziewane głębie—wtedy Conrad nietylko nas najżywiej zajmuje, ale i niepokoi w najwyższym stopniu; wzrusza i wstrząsa. Nawałnice na morzu ściągają nawałnice na dusze bohaterów. Takich też wrażeń doznajemy, do głębi przeżywając treść trzech nowel z ostatniego tomu Conrada, przyswojonego literaturze polskiej. „Falk. Amy Foster. Jutro". W każdym z tych trzech utworów z bogatego tła egzotycznej fabuły wyziera przejmujący obraz wnętrz duchowych ludzi prostych i niezwykłych jednocześnie, obraz sekretnych zakamarków duszy, znagła jaskrawo oświetlonych światłem bijącem z tak dziwnych i trudnych sytuacyj życiowych, jakie tylko żywioł dalekich mórz i życie na okręcie mogą stwarzać. Morzem i ludźmi rządzi żelazna konieczność.

Nie jest jeszcze rzeczą najważniejszą w noweli tak dogłębnie przejmującej jak „Falk", iż kapitan Falk, dowódca holownika, natura całkiem pierwotna, prosta, milcząca, skryta, posępna, a przecież fantastynie do życia przywiązana, rozkochał się na zabój w równie milczącej, ponętnej dziewczynie z okrętu... Nawet nie jest to rzeczą najważniejszą upiorny, dokładny, niesłychanie plastyczny obraz konającej z głodu załogi na zbłąkanym w bezkresie oceanów okręcie i odczydowanie się Falka, pchanego, mocnym jak przeznaczenie, nagim instynktem samozachowawczym, na ludożerstwo... Ani przesmutne, wzruszające perypetje Janka Górala ze Wschodnich Karpat, emigranta, rozbitka z okrętu, ożenionego, hen! daleko od Ojczyzny, z Amy Foster...

Poprzez fakty fascynującej fabuły zstępujemy do głębi jakże zajmujących, gdy je rzeczywiście poznamy, dusz ludzkich. Oddajmy głos samemu twórcy, który pisze w przedmowie: „Pisząc „Falka", nie miałem zamiaru kogokolwiek gorszyć. Jak w większej części mych książek chodzi mi tu mniej o same wypadki niż o wpływ, który wywierają na osobach z noweli. Ale we wszystkiem, co napisałem, jest zawsze jeden niezmienny zamiar, a mianowicie ten, aby przykuć uwagę i obudzić zainteresowanie, zdobywając sympatję czytelnika dla danego tematu—takiego czy innego—który zaczerpnąłem z zakresu widzianego świata i ludzkich wzruszeń."

Zastrzeżenie wyrobu i naśladownictwa odznaki strzeleckiej

Na mocy świadectwa ochronnego za Nr. 1608 z datą ważności od dnia 5 grudnia 1931 r. wydanego przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej, wyrób odznaki strzeleckiej poza Komendantem Głównym Związku Strzeleckiego jak również i wszelkie naśladownictwa w tej dziedzinie będą ścigane na drodze sądowej.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Lubelskim"

Artysta-grafik

komponuje ulotki, afisze, reklamy

Wiadomość w Drukarni „Udziałowej" Plac Litewski 1.

Urzędowa ceduła

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie

w dniu 16-go stycznia b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg.)

Żyto dworskie	26.—
„ zbiórkowe	25.50
Pszenica dworska	24.50
„ zbiórkowa	24.—
Jęczmień browarniany	21.50
Jęczmień na kaszę	19.—
Owies jednolity	24.—
„ zbiórkowy	23.—
Mąka żytnia typowa	39.—
„ „ razówka	31.—
„ pszenna 40%	43.—
„ „ 65%	39.—
Otręby żytnie	14.50
„ pszenne grube	14.50
„ miałkie	13.50
Rzepak zimowy	34.— 35.—
Gorczyca żółta	30.—
Groch polny	22.— 24.—
„ „Victorja"	28.— 31.50
Łubin niebieski	14.50 15.—
Seradela	28.— 30.—
Koniczyna czerwona	210.— 220.—
Koniczyna biała	300.— 425.—
Tymoteusz	30.— 35.—
Gryka	22.— 22.50
Słód	45.— 46.—
Siano nieprasowane	10.— 12.—
Słoma nieprasowana	6.— 6.50
Ziemniaki jadalne	5.— 5.50

Obroty małe. Tendencja słabsza.
Podaż zboża zwiększona.

Katastrofa na Bugu

Pod Horodłem w powiecie hrubieszowskim zawalił się most na Bugu, uszkodzony wskutek ostatniej powodzi.

Przejeżdżający w tym momencie Józef Basaj wpadł do wody z wozem i parą koni.

Basaja z trudem uratowano, konie utonęły.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.

Ogłoszenie przetargu

Chełmski Powiatowy Związek Komunalny ogłasza na rok gospodarczy 1932/33 przetarg publiczny na zabrukowanie własnym materjałem kamiennym 12.000 m.² jezdni dróg powiatowych Chełm — Wojsławice, Staw — Cyców, oraz na wykonanie dostawy jednego tysiąca 1000 m.³ szabru granitowego na konserwację drogi powiatowej Fajsławice—Włodawa.

Oferty należy składać w biurze Wydziału Powiatowego do godziny 12-ej dnia 28 stycznia 1932 r.

Wszelkich informacji udziela Powiatowy Zarząd Drogowy w Chełmie, ul. 1 Maja Nr. 30 (gmach Sejmiku).

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy:
88 (—) Br. Bagiński.

Sala Kina „CORSO"

W PONIEDZIAŁEK 18-GO STYCZNIA 1932 R. O GODZ. 9.30 WIECZOREM TYLKO JEDEN WYSTĘP

REWJA BALETOWA

20 pierwszorzędnych numerów tanecznych, między innemi ostatni przebój „RUMBA"

z udziałem znakomitego i ulubionego baletmistrza **G. Gronowskiego** i wielu innych.

Bilety już do nabycia w kasie kino „CORSO" w cenie od 70 groszy. :—: Szczegóły w afiszach.

Kino „CORSO"

Dziś ostatni dzień!

CHARLIE CHAPLIN

w swym ostatniem najsłynniejszem i najpiękniejszem arcydziele dźwiękowem p. t.

„Światła wielkiego miasta"

W głównej roli kobiecej: VIRGINIA CHERILL.

Nadprogram! DODATKI DŹWIĘKOWE! Nadprogram!

Dziś ostatni seans o godz. 7.30 wiecz. z powodu Rewji Baletowej.

Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 10-ej wiecz. Ceny miejsc normalne. Bilety ulgowe, wolnego wejścia, passe-partout z wyjątkiem urzędowych, prasowych bezwarunkowo nie ważne.

Kino „PALACE" Teatr

Szpitalna 11.

DZIŚ! Wielka Rewelacyjna Premjera p. t. DZIŚ!

DWAJ MALCY PARYŻA

dramat salonowy w 14 aktach.

W rolach głównych: SIGNORET i YVETTE GUILBERT, JEAN FOREST i ESLIE SHAW.

Jest to: dramat wstrząsający z życia dwóch chłopczyków, dramat wielkiej miłości i głębokiego przywiązania.

Jest to: dramat kobiety, która chcąc ratować honor przyjaciółki, straciła męża i dziecko.

Jest to: dramat tak żywy i przejmujący, że widz będzie go przeżywał razem z bohaterami.

Początek o godz. 5-ej. Ostatni seans o g. 9.45.

Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyrekcją p. Cz. SZPILFOGLA.

Ceny miejsc od 50 gr. — 1 zł.

Kino „ADRJA" Teatr

Najpotężniejszy film polski p. t.

IWONKA

W rolach głównych:

JADWIGA SMOSARSKA i JÓZEF WĘGRZYN

NA SCENIE! NADPROGRAM!

SZAFRYK
duet wokalno-muzyczny.

ROGALSKI
tresura praw. cudo: pies-matematyk.

MAŁA JASIA
solistka charlestonów i fantazyjnych tańców.

Początek seansów o g. 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej w.

Ceny miejsc od 40 gr. do 70 gr.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.75.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 50 gr. za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Redaktor Odpowiedzialny: JAN MIKLASZEWSKI. Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43.